Po konfiskacie nakład drugi

Rok XXXVI — Warszawa, PONIEDZIAŁEK 30 Czerwca 1930 r. — NR. 185 (4115)

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

W obronie prawa i Wolności Ludu

Dziesiątki tysięcy robotników i chłopów przysięgają bronić Konstytucji i praworządności

Przebieg demonstracji Krakowskich

Godz. 9 rano.

SZTUCZNE PRZESZKODY, SZANTAŻE

W Krakowie nastrój **wspaniały.** Od wczesnego ranka na ulicach tłumy, witają z zapałem **liczne** delegacje, przybywające autobusami, furmankami, koleją i pieszo. „Sanacja" usiłuje **przeszkodzić,** uciekając się w tym celu do **szantażu,** prowokacji i usług... policji.

Policja zatrzymuje autobusy, dążące w stronę Krakowa, legitymuje, zabrania wjazdu do miasta.

Pod **Szydłowcem** autobusy, wiozące delegację robotników z **Warszawy,** omal nie padły ofiarą **zbrodniczego zamachu,** którego uniknęły, jedynie dzięki nadzwyczajnej **przytomności** szofera. Mianowicie, **w poprzek szerokości drogi jakaś zbrodnicza ręka ułożyła szereg olbrzymich kamieni, o które autobusy musiałyby się rozbić.**

***

Policja krakowska w nocy **wszystkie** auta i autobusy z posterunków, w pobliżu rogatek, **spędziła z miejsc postoju i nakazała powrót do garażów, grożąc odebraniem koncesji.** W ten sposób strudzonym delegatom, pieszo przybywającym z dalekich miejscowości, **uniemożliwiono** przejazd w Krakowie na miejsca zborne. Szykany te dowodzą **złośliwości** „władzy" i jej tępej **bezmyślności.**

Niedość policyjnych szykan i t. p. metod, stosowanych przez „ochranę" wszystkich rządów świata, które widzą swój **nieuchronny i haniebny upadek,** jęła się „sanacja" czynnik **niesławy narodowej,** najzwyklejszych **fałszerstw,** do których posuwają się tylko **BANKRUCI.**

ICH METODY

Fałszuje się okólniki do wójtów, których treść podaliśmy w porannym numerze **„Robotnika",** odwołujące Kongres, a rzekomo podpisane przez przywódców stronnictwa **„Piasta".**

SFAŁSZOWANY OKÓLNIK TOW. ŻUŁAWSKIEGO

Towarzysze nasi z **Dąbrowy** dostarczyli nam okólnik tej treści:

Do komitetów okręgowych **Zawiercia, Dąbrowy, Nieszawy** i t. p.

Z powodu **zdrady** Stronnictwa Chłopskiego, które połączyło się z rządem, Kongres w Krakowie odwołany. Wstrzymajcie wyjazd delegatów. Podpisano: **Żuławski,** poseł i wicemarszałek Sejmu.

ODEZWA BIURA KONGRESU TEŻ SFAŁSZOWANA

W Krakowie i okolicach był kolportowany **fałszywy** komunikat „Biura Organizacyjnego Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu" treści następującej:

Do Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Obywatele!

Usiłują rozbić nas w Krakowie przez rozsiewanie fałszywych pogłosek, przez nawoływanie do bratobójczych walk. Uzbrojone bojówki czekają koło rogatek krakowskich, w pobliżu obrad Kongresu, aby napadać na uczestników Kongresu.

Dla tych, co nie mogą wziąć udziału w Kongresie krakowskim, przyjeżdża do (miejscowość) nasz poseł lub delegat stronnictw lewicy i centrum, przez usta którego w niedzielę 29 czerwca 1930 r. o godz. 12-ej w południe Lud wypowie się przeciw obecnemu systemowi rządzenia i domagać się będzie przywrócenia demokracji, poszanowania Prawa i powołania Rządu zaufania ludności pracującej miast i wsi.

Na zgromadzeniach odczytany będzie Manifest Kongresu.

Wszyscy obywatele i obywatelki, którym obrona Prawa, Wolności i Demokracji w Polsce leży na sercu, czekajcie zorganizowani na Waszych posłów, którzy dokładnie Was poinformują.

OTWARCIE KONGRESU

W sobotę i niedzielę do Krakowa napływały przez wszystkie rogatki **tysiące chłopów i robotników ze wszystkich** krańców ziemi polskiej. Nie pomogły najbardziej **łajdackie szykany, zatrzymywanie** furmanek, autobusów, **układanie belek i kamieni** wpoprzek bruku, nie pomogły **zdrajcom demokracji** fałszerstwa depesz. **Stwierdza się, że Kongres stał się wielką demonstracją** całego Narodu polskiego, zjednoczonego w demokracji. Zawiodły Rząd nadzieje na deszcz i niepogodę. Słońce od rana oblewało blaskami odwieczne mury starego grodu, który już tylu momentów historycznych był niemym świadkiem.

Od 9 **rano tłumy delegatów i różni przedstawiciele** zdążają w kierunku starego teatru, gdzie ma obradować **Kongres** sześciu stronnictw. Grupy delegatów **zdążają przez 4 kordony milicji P. P. S.,** strzegących **porządku** na Kongresie. Przechodzą delegaci i dziennikarze na salę Kongresu. Porządek panuje wzorowy. Z trybuny mówców zwieszają się sztandary wszystkich sześciu stronnictw.

Orkiestra górników gra **hymn państwowy,** na dźwięki którego cała sala wstaje. Na koniec hymnu długie, przeciągłe oklaski.

Przewodniczy wicemarszałek **Róg,** którego przemówienie podajemy na innem miejscu.

Ob. **Róg** daje krótki opis tych wszystkich szykan, kawałów i fałszerstw, jakich dopuścił się „sanacja", aby przeszkodzić lub uniemożliwić Kongres.

Następnie ob. **Róg** odczytał depeszę, nadesłaną przez Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego. Gdy z trybuny padło nazwisko Daszyńskiego, cała sala powstała z miejsc i urządziła burzliwą, długotrwałą manifestację na cześć Marszałka Sejmu.

Po odczytaniu depeszy parlamentarzystów angielskich i zagajeniu przez pos. Roga, zaczęły się przemówienia, które wygłosili: tow. **Barlicki, Maks. Malinowski** (Wyzw.), **Waleran** (Str. Chł.), **Witos** (Piast), dr. **Kuśnierz** (Ch) D.), b. pos. **Popiel** (NPR.), ob. **Thugutt** i prof. **Marchlewski.** Rezolucję odczytał pos. **Chamirski** (Ch. D.), poczem zamknął Kongres krótkiemi przemówieniem tow. **Niedziałkowski.**

Orkiestra kolejarzy zagrała „Gdy naród do boju", podchwycony przez wszystkich obecnych, poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar" i „Rotę".

(Z braku miejsca streszczenie niektórych przemówień odkładamy do następnego numeru).

Uczestnicy Kongresu łączą się z oczekującym już przed Starym Teatrem pochodem **PPS i NPR i ruszają przy dźwiękach orkiestr na Rynek Kleparski, gdzie zebrane już są Stronnictwa włościańskie.**

Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński

DO KRAKOWSKIEGO KONGRESU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

Położenie Państwa wymaga pracy Sejmu i Senatu.

Rząd nie daje zebrać się konstytucyjnym przedstawicielom narodu, posłom i senatorom w Sejmie i Senacie. Wbrew Konstytucji Sejm skazany na bezczynność.

Naród musi zatem zbierać się i radzić nad swoimi losami. Musi zająć stanowisko wobec polityki rządu.

Kongres krakowski otwiera dziś tę drogę ciężką i trudną walki o prawo i wolność ludu, walki o demokrację i o dalszy rozwój niepodległego Państwa.

Naród świadomy i zorganizowany nie pozwoli długo w taki sposób sobą rządzić, jak rządzą nami dzisiaj.

Jestem głęboko przekonany, że taki naród zwycięży.

Jako Marszałek Sejmu skazanego na przymusową bezczynność pozdrawiam zgromadzonych w Krakowie Obywateli i życzę ich pracy powodzenia!

Niech żyje wolna, demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Depesze do Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu nadesłali pozatem: **38 parlamentarzystów angielskich,** senator **Motz** z Paryża i wielu wybitnych działaczy z kraju i zagranicy.

LIST BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

Złamany ciężką chorobą, nie mogę przybyć osobiście do Krakowa i wstąpić w szeregi Kongresu, a także poprzeć, o ile sił starczy i możności, **jego szlachetne zamiary.**

Wstrząsnąć duchowo istotą całego narodu, aby z obrzydzeniem odtrącił **haniebną uległość dyktaturze,** która nie **usiłuje** zjednywać sobie **zwolenników** w imię poczucia godności i samodzielności narodowej, przez szerzenie oświaty i uszlachetnianie moralności, lecz narzuca mu ciążącą, niewolniczą **przemoc groźbą bata;** w swojem działaniu posiłkuje się rozmaitemi wykrętami i wybiegami **najgorszego gatunku pieniaczy.** Odmówić uległości tej dyktaturze, której **nie chodzi** o dobro i sprawiedliwość wszystkich obywateli kraju, lecz o **po obsadzanie** tłustych posadek **swoimi** zwolennikami i zapewnienie im najlepszego użycia środków i dóbr państwowych.

Życzę więc Kongresowi z całego **serca,** ażeby **dopiął swego celu i nie dopuścił, ażeby spadła na naród hańba, jaką była sprowadziła przemoc przeklętej Targowicy.**

(—) **Bolesław Limanowski.**

Warszawa, 28.VI 1930.

DEPESZA TOW. PIOTROWSKIEGO

POLONJA AMERYKAŃSKA PRZECIWKO DYKTATURZE

Kongresowi Centrolewu **solidarność deklaruje socjalistyczna i demokratyczna część** polskiego wychodźtwa w Ameryce.

Polscy robotnicy i chłopi na przeszło **100 zgromadzeniach,** podczas mego objazdu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie, **oświadczyli się przeciwko dyktaturze, za pełną wolnością** i demokracją **w Polsce.**

Paryż. **Zygmunt Piotrowski** w powrocie z Ameryki.

DEPESZA PARLAMENTARZYSTÓW ANGIELSKICH

My, członkowie angielskiego parlamentu, przesyłamy pozdrowienie naszym polskim kolegom, zgromadzonym na Kongresie w Krakowie i życzymy Wam zwycięstwa w Waszej walce o przywrócenie instytucyj parlamentarnych i rząd konstytucyjny w Polsce.

Następuje 38 podpisów.

Londyn, 28 czerwca 1930 r.

REZOLUCJA KONGRESU KRAKOWSKIEGO

Po dwukrotnej konfiskacie dodatków nadzwyczajnych „Robotnika", za umieszczenie rezolucji, uchwalonej na Kongresie, podajemy tę rezolucję, według nieskonfiskowanego dodatku „Kurjera Porannego":

Rezolucja, uchwalona przez **Kongres,** a potwierdzona

jednogłośnie

przez uczestników

Zgromadzenia Ludowego,

zawiera żądanie: aby „niepomny przysięgi" **Prezydent Rzeczypospolitej** ustąpił, stwierdza fakt „dyktatury Józefa Piłsudskiego", która **„odsuwa lud** od jakiegokolwiekbądź wpływania na politykę wewnętrzną i zagraniczną Państwa",

„zapowiada zagranicy

nie dotrzymanie

zobowiązań, powziętych przez ten Rząd".

Ponadto rezolucja atakuje

Prezydenta Rzeczypospolitej

z powodu, iż

„zamilkł głos Sejmu,

a nowe wybory nie są zarządzone".

PRZEDKONGRESOWA PROFILAKTYKA

„SANACJA" SFAŁSZOWAŁA

OKÓLNIK PPS, PODPISANY PRZEZ TOW. VICE - MARSZAŁKA ŻUŁAWSKIEGO, a mówiący o rzekomej zdradzie Stronnictwa Chłopskiego.

Depeszę do Redakcji „ROBOTNIKA" o „odstąpieniu" ludowców — i polecenie odwołania wyjazdu na Kongres delegacji warszawskiej.

Odezwę „BIURA ORGANIZACYJNEGO KONGRESU Obrony Prawa i Wolności Ludu.

O zgromadzeniach, które miały się odbyć w dniu dzisiejszym w okolicach Krakowa, z udziałem posłów.

ODEZWY STRONNICTW LEWICY i ŚRODKA o odwołaniu Kongresu, kolportowane w woj. krakowskiem, kieleckiem i na Śląsku.

Odezwę P.S.L. „PIAST" o odwołaniu Kongresu.

Okólnik P.S.L. „PIAST" o „zdradzie" P. P. S.

Okólnik p. TŁUCHOWSKIEGO, nawołujący Obóz Wiel. Polski „do wyjścia na ulicę".

Dowodzi to bezmiaru lęku i bojaźni „sanacji", spowodowanych Kongresem, skoro popełniła tyle fałszerstw.

ZASŁUŻYŁ NA ORDER

Wobec reskryptu ministra robót publicznych, nie zezwalającego na przewóz autami ciężarowemi osób po drogach i szosach państwowych, kilkadziesiąt aut zatrzymał w Oświęcimiu tamtejszy starosta.

KASJERZY KOLEJOWI NIE SPRZEDAJĄ BILETÓW

Na niektórych stacjach, jak np. w **Bochni i Częstochowie,** urzędnicy stacyjni oznajmili, **że do Krakowa niema w kasie biletów.**

PROWOKACJE KOMUNISTYCZNE

O godz. 1.15 grupka wyrostków komunistycznych w liczbie około 20-tu osób zebrała się przed lokalem „Robotnika", wznosząc okrzyki przeciwko „Centrolewowi" i P.P.S.

Demonstracja ta miała wyraźny posmak prowokacji, zmierzającej do sprowokowania policji do awantur na ul. Wareckiej, gdzie mieści się nasza Redakcja.

Otwarcie obrad Konrgesu

KONGRES OBRONY PRAWA—DO OBROŃCY PRAWA I DEMOKRACJI

Wśród niebywałego entuzjazmu zgromadzeni na Kongresie delegaci Stronnictw Lewicy i Środka uchwalili jednogłośnie następującą depeszę do tow. Marszałka Ignacego Daszyńskiego:

Marszałek Ignacy DASZYŃSKI
Sejm — Warszawa.

Kongres powitał burzą oklasków depeszę Pana Marszałka, przesyła wyrazy głębokiego szacunku kierownikowi i przedstawicielowi Parlamentu Polskiego, walczącego o swe prawa w Państwie.

PREZYDJUM KONGRESU.

MOWA WICE-MARSZ. SEJMU MICHAŁA RÓGA

Zgromadziła nas tu troska o przyszłość Rzeczypospolitej.

Od czterech lat Państwo nasze rządzone jest wbrew woli narodu przez dyktaturę. Los 30-tu miljonów ludzi znajduje się w rękach jednostki i jej otoczenia.

Legalne przedstawicielstwo narodu nie jest dopuszczane do głosu i utrzymywane jest tylko dla pozoru. Dyktatura łamie istniejące prawa. Z góry od rządu idzie rozstrój i rozkład wszelkich pojęć prawnych.

Rząd, nie dopuszczając Przedstawicielstwa Narodu do głosu, uniemożliwia uchwalenie ustaw, które mogłyby poprawić ciężkie przesilenie gospodarcze kraju. Jedną z głównych przyczyn przesilenia gospodarczego jest położenie rolnictwa, zubożenie wsi, jakoteż niskie płace robotników i wogóle ludzi pracy. Rząd dyktatury nie jest w stanie tego przesilenia gospodarczego opanować.

Przez pewien czas obóz rządowy głosił hasło naprawy ustroju prawno - politycznego Polski, do czego Sejm obecny uprawniony jest przez Konstytucję. Okazało się jednak, że dyktatura nie chce dopuścić Sejmu do obrad i nad tą sprawą.

Rządy, uniezależnione całkowicie od woli społeczeństwa, usuwając się z pod kontroli Przedstawicielstwa Narodowego, nie mogą zapewnić normalnego rozwoju kulturalnego i materjalnego Państwa i nie mogą zapewnić Państwu bezpieczeństwa.

W przedwojennej Europie dwa państwa miały tak zwane silne rządy, którym sejmy nie przeszkadzały rządzić: były to Rosja i Turcja. Nie chcemy i nie dopuścimy do tego, aby Polska, która istnienie swoje zawdzięcza nie jednemu tylko człowiekowi i nie garści ludzi, ale ofiarnym wysiłkom całych pokoleń, mękom i trudom miljonów, — aby ta zmartwychpowstała z niewoli Polska była pchana w ślady Rosji i Turcji. Nie o Polsce rządzonej przez dyktaturę i przez klikę marzyły pokolenia najlepszych Polaków! Wierzono, że będzie z niej, jak mówi poeta: „duchowa pani" innych narodów. Nie samowola niczyja, nie bezprawie mają w niej panować — ale ład, sprawiedliwość dla wszystkich i poszanowanie prawa przez wszystkich jej obywateli. Przez wszystkich!

Zebraliśmy się tu — przedstawiciele 6-ciu stronnictw, aby dać wyraz naszym poglądom na to, co się w Polsce dzieje i na to, co powinno być. Są między nami różnice programowe. Ale łączy nas wszystkich przeświadczenie, że w Polsce musi zapanować porządek prawny, musi być przywrócone poszanowanie prawa, ustalenie stosunków politycznych i zapewnienie bezpieczeństwa, ładu i pokoju w kraju.

Do tego będziemy wszyscy zgodnie dążyć!

Otwieram obrady Kongresu POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ, POLSKIEGO STR. LUDOWEGO „WYZWOLENIE", STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO, POLSK. STR. LUDOWEGO „PIAST", POLSK. STRON. CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI i NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

MOWA Tow. NORBERTA BARLICKIEGO
PREZESA C. K. W. P. P. S

Imieniem Polskiej Partji Socjalistycznej, jedynej przedstawicielki Socjalizmu wśród proletarjatu polskiego, składam następujące oświadczenie:

Obdarzony zaufaniem szerokich mas demokracji polskiej, Józef Piłsudski w pamiętnym przewrocie majowym przy żywym współóudziale i poparciu chłopów i robotników zdobył władzę Niestety, władzy tej nie użył na umocnienie i ugruntowanie demokracji w duchu potrzeb ludowych, jak to wynikało z natury rewolucyjnego przewrotu majowego i jawnie dążył w ciągu czterech lat zupełnego pozbawienia szerokich mas demokracji wpływu na sprawy państwowe, gospodarcze i społeczne, niszczył objawy życia samorządowego i wreszcie stale godził w samodzielność i powagę Sejmu, wreszcie w sławetnych czterech „warunkach" otwarcie opowiedział się za samowładztwem, jako podstawą tego ustroju Państwa Polskiego, który zamierza wprowadzić.

Polityka i zamierzenia Piłsudskiego znalazły żywe uznanie wśród sfer wielkokapitalistycznych, które nie spodziewały się takiego obrotu rzeczy po wypadkach majowych i wobec tego — tem gorliwiej i spieszniej fabrykant i bankier i obszarnik stawali w szeregach zwolenników Piłsudskiego. Te sfery trafnie oceniły rządy Piłsudskiego, jako puklerz ochronny przeciw dalszej demokratyzacji Państwa i wyzwoleńczym dążeniom chłopów i robotników.

To zanarchizowanie **świata kapitalistycznego przy jednoczesnym braku** jakiegoś rozumnego planu gospodarczego, musiało doprowadzić nasze stosunki gospodarcze do chaosu. W tych warunkach musiało upaść wszelkie zaufanie w naszych stosunkach gospodarczych i spowodować zupełny zanik kredytu. Niesłychany kryzys gospodarczy, straszliwe bezrobocie i wzrastająca nędza wśród chłopów i robotników.

Jednocześnie jesteśmy świadkami **niesłychanych nadużyć i upadku moralnego w obozie rządzącym.** Obóz ten do dziś dnia w obłudny i fałszywy sposób szermuje hasłami sanacyjnemi i frazesem patrjotycznym, w nadziei, że w ten sposób oszuka raz jeszcze społeczeństwo i odwróci jego uwagę od bagna korupcji, nadużyć, od bezideowości i nieudolności rządzących we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego.

Atoli szerokie masy demokracji, zaś chłopi i robotnicy przedewszystkiem ochłonąwszy ze zdumienia na widok zdrady oczywistej, w porę zdały sobie sprawę z grozy położenia wewnętrznego i niebezpieczeństwa, zagrażającego już nawet samej niepodległości Państwa.

W przeświadczeniu, że rozwój siły Państwa Polskiego jego niepodległośc i i pokoju leży w rozwoju demokratyzacji społeczeństwa polskiego, że wzrastająca wciąż liczba obywateli, świadomie odpowiedzialnych za Państwo i najważniejsze jego sprawy, stanowi główną rękojmię bezpieczeństwa wewnętrznego i dobrych pokojowych stosunków z sąsiadami, — P. P. S. oświadcza.

P. P. S. oświadcza, że biorąc udział w Kongresie dzisiejszym stronnictw lewicy i środka, zwołanym pod hasłem „precz z dyktaturą" i „walki o prawo"— widzi w tym Kongresie uroczysty i doniosły akt konsolidowania się żywiołów demokracji polskiej, stojącej na gruncie państwowości polskiej, która jest zapo. wiedzią zwycięskiej walki, jaka musi się skończyć ugruntowaniem demokratycznej Polski Ludowej, powołaniem rządu zaufania mas pracujących i przywróceniem powagi prawa i Państwa.

W porozumieniu stronnictw lewicy i środka widzimy rękojmię najwyższego wysiłku ze strony uczestników w kierunku osiągnięcia nakreślonych celów, czego oczekują od nas najszersze masy demokracji i znękanych niepewnością obywateli polskich.

Polska Ludowa, jako czynnik kultury i pokoju, ugruntowanie w niej wpływu mas pracujących na sprawy Państwa i społeczeństwa, rozbudowa demokracji i udoskonalenie systemu rządzenia w duchu potrzeb ludu, przezwyciężenie kryzysu gospodarczego, rozwój prawodawstwa robotniczego, wykonywanie reform, w szczególności — reformy rolnej, powołania rządu, opartego na zaufaniu mas demokracji polskiej — oto hasła a zarazem programu i żądania zorganizowanej demokracji polskiej.

MOWA OB. THUGUTTA

Obywatele!

Nie mam czasu ani potrzeby mówić wam o tem, co się dzieje w kraju. Wiecie sami, że w Polsce dzieje się źle.

Od czterech lat wmawiają w was, że jesteście szczęśliwi i syci, ale wy wiecie, że sytym jest rzadko kto, a szczęśliwym tylko głupiec, który i dziś jeszcze nie widzi, że wszyscy razem walimy się w jakiś straszliwy dół.

Źle jest na całym świecie. Wszędzie jest zastój w przemyśle, bezrobocie i głód, upadek rolnictwa. Są to skutki **szaleństwa wielkiej wojny. Ale u nas jest gorzej niż gdzieindziej,** bo nie widać nawet uczciwych i rozsądnych usiłowań poprawy. Ludzie, którzy się dorwali do władzy zajęci są tak bardzo obroną swoich stanowisk i swoich interesów, że na nic więcej nie starczy im już czasu i siły.

W dziejach świata trudnoby znaleźć przykład rządów tak bezrozumnych, tak pozbawionych przemyślanego planu. Nawet ludzie, stojący na bardzo wysokich stanowiskach w tym obozie, obawiają się mówić o swoich zamierzeniach na najbliższą przyszłość, nie wiedząc, jaki będzie rozkaz wodza, którego oczekują w niewolniczej pokorze. Ale wódz milczy, pozwalając zaledwie czasami odgadnąć swoją wolę. Polsce od szeregu już lat niema do powiedzenie nic więcej oprócz śliny, którą bryzga jej w twarz, obdarzając zarówno przyjaciół jak i wrogów swoją pogardą i nienawiścią.

Dlatego zaczynają z tego obozu co rozważniejsi ludzie uciekać, jak szczury z walącego się domu. Inni, zrzekając się myślenia i woli, szukają tylko uciech dość prostackich i grubych. Tym paniczom śnią się po nocach korony hrabiowskie. Dobrze. Niech sobie na nich wyryją godło: Przez krew do błota. Zapracowali na nie starannie.

Długo w sumieniu swojem ważyła demokracja polska, czy należy z tem szaleństwem podjąć ostateczną walkę. Obawiała się gorszącego sporu, obawiała się wojny domowej. Pamiętała, że Polska nie leży na wyspie, że otoczona jest nieprzyjaciółmi czyhającymi na jej zgubę, że podminowana jest przez komunizm, który nigdy tak nie rozwija się, jak za czasów rządów „sanacji".

Poprawa gospodarcza nie nastąpi, bo własnemi siłami trudno się nam dźwignąć z upadku, a z zewnątrz nie przyjdzie żadna pomoc. Państwu, którem rządzi szaleństwo, w którem nie obowiązują żadne prawa, w którem nie wiadomo czego jutro oczekiwać, nikt nie da złamanego grosza. Nie przepowiadam tego, tylko stwierdzam, że wszelkie nasze usiłowania otrzymania pożyczki zagranicznej kończyły się w ostatnich czasach na niczem, wtedy, kiedy inne małe nawet państwa, otrzymywały znaczną pomoc.

Nie możemy zresztą wymagać zaufania od innych, kiedy nie mamy go sami do siebie: ustają u nas wszelkie interesy handlowe, pieniądz chowa się, a nasi przemysłowcy i kupcy muszą zamykać swoje przedsiębiorstwa, nie mogąc ich prowadzić, wobec braku nabywców. W ten sposób walka o prawo i wolność jest zarazem walką o chleb.

Innem nie mniej groźnem niebezpieczeństwem jest nacisk naszych wrogów zewnętrznych. **Coraz otwarciej, coraz bezczelniej atakowane są nasze granice, podważana całość naszego państwa.** Mówi się ciągle o obcięciu Polski drogą pokojową, o odebraniu nam za naszą zgodą Pomorza, Śląska, Wilna. Ale że naszej zgody nigdy na to być nie może, wojna grozi nam zdaleka, jak błyskawica zbliżającej się burzy. Naród polski napewno wojny nie chce, ale wojnę obronną prowadzi się i bez chęci. Tylko jakże my do obrony zagrożonej ojczyzny będziemy wzywali ten naród, który wedle łaskawych określeń marszałka Piłsudskiego jest narodem idjotów, w którym podobno ma być pełno szpiegów, a wszyscy poprzedni ministrowie spraw wojskowych byli według jego słów poprostu złodziejami. W r. 1920 uciekało się w obronie państwa pod skrzydła Sejmu, obiecywało się chłopom ziemię, robotnikom troskliwą opiekę państwa. Później wszystkie te obietnice zwekslowano na ślepy tor, a naród został narodem idjotów.

Oto dlaczego demokracja polska ani milczeć, ani zwlekać dłużej nie może. Jeżeli państwo ma być zniszczone, nie chcemy brać za to odpowiedzialności ani w swojem sumieniu, ani przed pokoleniami, które po nas przyjdą. Nie chodzi o wiele rzeczy, ale rzeczy, o które chodzi, są wielkie. Żądamy rozsądku i uczciwości w stosunku do Państwa. Żądamy przywrócenia panowania prawa. Musi być przywrócony szacunek dla prawa i kara dla tych, co je łamią.

Nie mam wątpliwości, że demokracja polska podda się nawet niemiłym dla siebie zmianom konstytucji, i, jeżeli zostaną one prawomocnie uchwalone w Sejmie. Uważałbym natomiast za zbrodnię przeciwko przyszłości Polski poddawanie się jakimkolwiek zamachom i próbom narzucania nam nowych por[illegible] przemocą. Kto się ośmieli uczynić to, będzie przez nas traktowany jak obcy najeźdźca.

I uczynimy to z czystem sumieniem: **bunt czyni nie ten, kto broni prawa, ale ten kto je łamie.** Przyjechaliśmy tu poprostu, ażeby stwiehdzić swoją wolę do zdecydowanej walki o przyszłość lepszej Polski i prawo do życia każdego człowieka.

Obóz rządowy nie przestaje wytykać nam różnic, które nas dzielą. Różnice te istotnie istnieją. Będziemy o nich mówili we właściwym czasie. Ale silniejszą ponad różnice jest wspólna nasze wola do walki z tymi, którzy Polskę niszczą i czynią zeń pośmiewisko narodów. Mówią nam, że chęć zwalczania rządu nie jest jeszcze dowodem zdolności do budowania państwa. Nie dajmy się uwikłać w te głupstwa. Jeśli ratuję tonącego, nie potrzebuję układać się z nim, jak on później żyć będzie. Polska w tej chwili tonie, a topi ją bezmyślność przemocy, która nią rządzi.

Pomimo braku jawności życia publicznego przy zamkniętym Sejmie udało się jednak stronnictwom zebranym w tej sali uzgodnić się w wielu punktach, dotyczących przyszłych zmian konstytucji i życia gospodarczego. Już to samo, że zebraliśmy się tutaj dla zgodnych obrad, my, którzyśmy niejednokrotnie ze sobą walczyli, stwierdza, że w Polsce robi się nowa siła, która nie da się zatracić, ani przekupić, ani złamać bez walki. W tej walce musimy iść razem. Nietylko te sześć stronnictw, które stanowią trzon Sejmu, ale my wszyscy tu zebrani z tą wielomiljonową masą, która musiała pozostać w domu.

Jeżeli Rząd i Prezydent Rzplitej mają jakiekolwiek wątpliwości, że razem ze swoimi zwolennikami są w Polsce znikomą mniejszością, niech sprobują się o tem dowiedzieć przez uczciwe wybory. Jeżeli tego nie uczynią, pozostanie im tylko przemoc, a nam z tą przemocą pozostanie walka.

Na Rynku Kleparskim

MOWA TOW. ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO

W momencie, kiedy nad prawem **zatryumfowało bezprawie,** kiedy przedstawicielstwo ludowe, **odsunięte** od wpływu na Państwo, nie może zająć się ciężkim losem **głodujących** mas, zwołany został Kongres w Krakowie. Nie jest to przypadkiem, iż na miejsce Kongresu wybrano Kraków, skąd rozlega się zawsze w najcięższych chwilach **głos ludu,** wołającego o wolność!

Rozległ się on przed 150 laty, gdy kraj **ugiął** się pod obcą przemocą, kiedy zduszono wszelki pęd do wolności. Kraków stał się jedynem siedliskiem **wolności,** gdzie nietylko marzono, ale **przygotowywano** walkę.

Dziś ten sam głos w odmiennych warunkach rozlega się po całym kraju z murów Krakowa. Kraj **objęła przemoc** nie obca, lecz własna.

Ale czy gwałt, dokonany przez rodaków, przestaje być gwałtem? Czy rana, zadana własną ręką, mniej boli; czy **nędza,** spowodowana przez **własny,** a nie przez obcy rząd, jest mniej dotkliwa dla ludu pracującego?

Każdy **gwałt** i każda krzywda, bez bez względu na to, kto ją zadaje, jest **gwałtem** i **krzywdą** i spotkać się musi z jednakowym odporem.

W r. 1920 Polska wywalczona została przez **lud pracujący,** który zapewnił krajowi wolność własną krwią ofiarną.

Piłsudski był wtedy wodzem, ale lud **ginął** w obronie **wolności.** Sejm Rzplitej oddał wtedy Piłsudskiemu sprawiedliwość, jako wodzowi, stwierdzając, że dobrze się zasłużył ojczyźnie.

Lud umie być sprawiedliwy i tak, jak wtedy, wyraził mu uznanie, tak teraz obowiązkiem naszym jest stwierdzić, **że te zasług[illegible]**

Dziś stajemy wobec takiego samego **niebezpieczeństwa,** jak w 1920 r. i lud cały stanąć musi do walki o wolność.

Zebraliśmy się tu, jako Kongres Centrolewu, ale pod tą skromną nazwą kryje się **cały lud: wszyscy zorganizowani robotnicy i chłopi.**

To nie przypadek, że idziemy wszyscy razem, to **konieczność.**

Mogły być między nami w przeszłości nieporozumienia tragiczne, mogła być i **krew nawet,** ale są rzeczy o wiele większe, które nas **zmuszają** do pójścia razem. Byłoby **zbrodnią** wobec mas ludowych, gdybyśmy przez pamięć przeszłości **naruszyć** chcieli ten wspólny **pęd do wolności i walki o demokrację.**

Musimy iść razem, jak w r. 1920, Jedynem naszem hasłem musi być: **wszyscy na front; wszyscy do walki o wolność przeciwko dyktaturze, do walki o chleb, prawo do pracy; ślubujemy, że w tej walce o interesy ludu polskiego, o interesy Państwa nie ustaniemy,** aż póki rządy w Państwie nie dostaną się w ręce ludu.

KONGRES KOMUNISTYCZNY
DELEGACI ZATRZYMANI W DRODZE NA KONGRES

Ryga, 29 czerwca. (ATE) Liczba delegatów, przybyłych na 16 kongres partji komunistycznej, wynosi około dwóch tysięcy osób. Wiele delegacyj jednak spóźniło się i nie brało udziału w otwarciu kongresu. Jest rzeczą charakterystyczną, że delegacje te pochodzą z okręgów, gdzie ujawniły się najsilniejsze prądy opozycji prawicowej. Okazało się, że zostali oni zatrzymani w drodze na rozkaz Stalina i nie wezmą wogóle udziału w obradach kongresu.

Oprócz delegatów, na kongres przybyły do Moskwy liczne delegacje fabryk i kopalń sowieckich oraz komun rolnych, celem zamanifestowania hołdu Stalinowi. Delegacje robotników podlegają ścisłej kontroli GPU, ponieważ władze obawiają się, aby do stolicy nie przedostali się delegacji opozycji prawicowej.

ZGON EJSMONDA

Wcozraj około godz. 4-ej po poł. zmarł, nie odzyskawszy przytomności, pomimo troskliwej opieki lekarskiej, **Juljan Ejsmond,** znany literat i poeta.

NA RYNKU KLEPARSKIM

PRZYSIĘGA NA OBRONĘ KONSTYTUCJI, PRAWORZĄDNOŚCI I DEMOKRACJI

Godz. 10.30.

Na Rynku Kleparskim są tak **wielkie tłumy,** że Rynek nie jest **w stanie ich pomieścić.**

Bez przerwy nadciągają pochody robotnicze i chłopskie.

Odbywa się

Wielkie Zgromadzenie Ludowe w obronie PRAWA I WOLNOŚCI LUDU,

pod przewodnictwem pos. pos. **Arciszewskiego, Kwapińskiego,** Rataja, Potoczka, Jankowskiego, Leśniowskiego, Stolarskiego, Kosmowskiej, Czapskiego i Zalewskiego.

Z kilku trybun przemawiają tow. vicemarszałek Zygmunt **Żuławski, Putek, Róg, Chądzyński, Brodacki i Urbański.**

V.-Marszałek **Róg** odczytał i poddał pod głosowanie uczestnikom Zgromadzenia deklarację, uchwaloną przez Kongres, którą zgromadzeni przyjęli jednomyślnie.

W zgromadzeniu bierze udział 40 — 50 tysięcy osób.

Rezolucje Kongresu zostały jednomyślnie uchwalone.

Zgromadzeni na wiecu chłopi i robotnicy przez podniesienie rąk ślubowali obronę Konstytucji, praworządności i demokracji.

Podczas przemówień mówców **panował nastrój bojowy** i zdecydowany **do walki o Wolność i Demokrację.**

Przemówienia były przyjmowane z entuzjazmem.

Na rynku Klearskim odbyło się imponujące zgromadzenie. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Stronnictw Lewicy i Środka. Pierwszy przemawiał pos. **Jankowski.** Opowiada, jak władze administracyjne usiłowały **przeszkodzić** wszelkiemi sposobami robotnikom i chłopom w przybyciu na Kongres. Jednak są bardzo **licznie reprezentowane** wszystkie ośrodki kraju.

Sprowadza Was **troska** o dobro Państwa. **Zmora** nędzy i głodu wisi nad Państwem.

Poseł **Jankowski** kończy słowami: **„Niech przemówi lud".**

Poseł **Urbański** (Ch. D.) Źle się dzieje, jak nigdy dotąd. **Cała masa złodziei jest tolerowana** przez Rząd. W ciągu dziesięciolecia istnienia Państwa **nie było** takiego bezrobocia. **Rolnicy nie są w stanie** ponosić tych **ciężarów, jakie Państwo** od nich wymaga.

Od **czterech lat** niema programu rządzenia. **Żądamy, by Rząd zaczął szanować prawo lub niech odejdzie. Musi nastąpić walka w imię prawa, by znieść dyktaturę.**

Poseł **Brodacki** (Piast). Zgromadzenie dzisiejsze przypomina podobne z przed lat 20. Był to protest przeciwko **deptaniu prawa** przez Niemców. Niemcy, którzy prawo deptali, **zostali zwyciężeni** w walce z tymi, którzy występowali w obronie prawa. My dziś **żądamy poszanowania** prawa.

Poseł **Chądzyński** (NPR). Przypomina 8 miljonów, wziętych przez Rząd, oraz budżet zbyt wielki, który obywatele nie mogą wytrzymać. Rząd chce zmusić obywateli siłą do uległości Piłsudskiemu. Tę politykę zwalczamy.

Pos. **Hołmokl Ostrowski** (Stron. Chłop.). Zebrał się tu **rdzeń** narodu: chołp i robotnik. Cały kraj zwraca się z apelem — niech ktoś ratuje, bo zginiemy.

Walkę domową zastąpiła miłość ojczyzny. Konflikt kliki oligarchów z narodem rozstrzygnąć mają karabiny maszynowe. Klika ta zapomniała, **że wojsko jest wspólną własnością narodu Ustąpcie, albo my Was zmusimy.**

Poseł **Putek** (Wyzwol.). Kraków widział **nie mało manifestacyj, ale mało było podob**nych do tej, która zgromadziła tak olbrzymie rzesze ludu.

Spokoju na Zgromadzeniu **nigdzie nie zakłócono.** Wszędzie panował **wzorowy ład i porządek,** nad którym czuwała **Krakowska Organizacja P.P.S.** Na Rynku ustawione zostały **megafony,** które roznosiły przemówienia mówców. Przemówienia były słyszane w każdym zakątku Rynku i były przyjmowane **z entuzjazmem.**

Przemówienie tow. Żuławskiego wywoływało niesłychany entuzjazm wśród zgromadzonych.

Zamknął manifestację poseł **Madejczyk** z Piasta. Wśród nieopisanego entuzjazmu przyjęto rezolucję, uchwaloną przez Kongres, szc[illegible] żą-

Po zgromadzeniu rozwinął się pochód i szedł przy uroczystym śpiewie przed pomnikiem Mickiewicza. Zakończono manifestację przemówieniami **ks. Panasia** i tow. **Mastka.**

KONFISKATY

W dniu wczorajszym wydaliśmy trzy dodatki nadzwyczajne o przebiegu Kongresu Krakowskiego. Wszystkie uległy konfiskacie.

* * *

Dodatek nadzwyczajny „A. B. C." zostła skonfiskowany.

KONFISKATA DZ. LUDOWEGO WE LWOWIE

Dodatek „Dziennika Lwowskiego" został skonfiskowany za przytoczenie rezolucji Stronnictw Lewicy i Środka, omawiającej między innemi stosunek obywateli do Prezydenta.

Ponadto uległy konfiskacie ustępy dodatku, przytaczające fakty szykan administracji wobec delegatów na Kongres.

ROBOTNICY I ROBOTNICE!

Wzywamy **Was do udziału ze sztandarami i orkiestrami w spotkaniu Młodzieży Robotniczej w Warszawie w dn. 6 lipca. Otwarcie spotkania odbędzie się na Rynku Starego Miasta, o godzinie 10½ przed poł.**

Godz 12 — przemarsz przez miasto.

Akademja odbędzie się w sali „Ateneum" o godz 4 po poł.

WARSZ. OKRĘG. KOM. ROB. PPS
WYDZIAŁ RADY ZW. ZAW. M WARSZAWY.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 30 Czerwca 1930 r. | Nr. 26

Władze komunalne stolicy, a sport robotniczy

Niejednokrotnie poruszaliśmy już na łamach „Robotnika" kwestję nieudolności, złej woli oraz faworyzowania wybranej kliki zaufanych w polityce sportowej władz komunalnych Warszawy.

Ostatnio w październiku i listopadzie roku zeszłego w cyklu artykułów tow. Mieczysława Krala — daliśmy obraz zupełnej bezplanowości Magistratu stołecznego w tak ważnej i pilnej sprawie, jaką jest sport i wychowanie fizyczne. Przedstawiliśmy wtedy realny plan inwestycyj sportowych dla stolicy, wskazując na główne niedomagania streszczające się:

1. w braku wyodrębnionych pozycyj budżetu sportowego, następstewm czego jest fakt, iż sport otrzymuje resztki z Wydziału Technicznego, Plantacji i t. p.
2. w potrzebie scentralizowania prac w jednem biurze, by zyskać w ten sposób na szybkości wykonywania planów,
3. zaprzestać polityki faworyzowania stojących bliżej żłobu.

W trakcie ukazywania się artykułów, Magistrat celem uspokojenia opinji, wydał komunikat, głoszący, że:

powołany został do życia komitet do spraw sportowych przy magistracie, działający na prawach magistratu, do załatwiania następujących spraw: zużytkowania wolnych terenów miejskich dla celów sportowych, budowy boisk i urządzeń sportowych, finansowania ich, oraz udzielania subwencji klubom, związkom i towarzystwom sportowym.

Organem wykonawczym komitetu jest referat sportowy przy wydziale technicznym, jako biuro komitetu. Referat sportowy zajmuje się opracowywaniem planów inwestycji sportowych i wykonywaniem inwestycji w terenie. Referat sportowy jest w kontakcie z państwowym urzędem wychowania fizycznego. Tym sposobem scentralizowano wszystkie sprawy, dotyczące wychowania fizycznego i sportu.

Budżet sportowy stolicy wyodrębniony jest w oddzielnych paragrafach budżetu miejskiego. W roku 1929/30, na powyższe cele przewidziane były kwoty w §§ 110 i 118 budżetu miejskiego, w łącznej sumie 110.000 zł., które całkowicie zużyto. W ramach powyższego budżetu w roku bieżącym wykonano szereg najpilniejszych inwestycyj sportowych na terenach miejskich, administrowanych przez poszczególne kluby sportowe.

Komunikat powyższy przyjęliśmy z radością do wiadomości, jak świadczą zresztą słowa tow. Krala, który w czwartym z rzędu artykule pisał: „Chcemy być optymistami, jednak nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych, będziemy w dalszym ciągu pobudzać do czynności opinję sportową stolicy. Nie damy jej się zasugestjonować komiteteem sportowym. Sam fakt, bowiem, powołania do życia takiego ciała nie zastąpi pracy".

Tyle historji co do roku zeszłego.

* * *

W dn. 9 maja r. b. delegacja Zarządu Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego w osobach tow. tow. dr. Jerzego Michałowicza, Dermy oraz radnego tow. Haupy złożyła na ręce prezydenta Słomińskiego obszernie umotywowany memorjał w sprawie inwestycyj sportowych oraz pomocy finansowej dla zespołów, zrzeszonych w WRSKO. Chcieliśmy się przekonać, jak w praktyce wyglądają piękne słówka okólnika. Pan prezydent Słomiński na przedłożony mu memorjał obiecał solennie najdalej w ciągu tygodnia odpowiedzieć, przyrzekając jednocześnie uwzględnić słuszne postulaty sportu robotniczego.

Gdybyśmy stawiali na polu sportu i wychowania fizycznego pierwsze kroki, to audjencja u prezydenta, piękny komunikat o „działalności" sportowej Magistratu — wprawiłyby nas w stan błogiego zachwytu.

Lecz sprawa przedstawia się inaczej.

Sport robotniczy, aż nadto dobrze zna Magistrat, jego „szczodrą" rękę, jego genjalne pomysłyi mając doskonały przykład tempa realizacji planów: sławetny stadjon szczęśliwicki, będący typowym przykładem nieudolności władz komunalnych Warszawy na polu sportu i wychowania fizycznego.

Czekaliśmy jednak cierpliwie na odpowiedź koło 3 tygodni. Napróżno. Moglibyśmy tak czekać, zdaje się, ad calendas grecas. Wreszcie w dn. 28 maja zainterpelowaliśmy powtórnie. No, odpowiedź nadeszła w czerwcu.

— Uznajemy potrzeby klubów robotniczych, będziemy się starali zrealizować je — głosiła odpowiedź — ale narazie nic udzielić Magistrat nie może.

Bardzo nam miło, że władze komunalne uznają naszą pracę. Zresztą bez tego możemy się doskonale obejść, gdyż opinja sportowa Rzeczypospolitej ma już wyrobione zdanie i sąd o pracy sportsmenów robotniczych, ale na miłość boską nie kompromitujcie się już dalej panowie z Ratusza.

Zakulisowych machinacji i szacherek — nie ukryją ani piękne słówka audjencji, ani szumne frazesy odpowiedzi. Ciągła kompromitacja prowadzi aż do obrzydzenia i poniżenia godności człowieczeństwa. Chcemy wam tego oszczędzić. Możliwe, że kompromitacja, to wasz chleb codzienny. Ale strzeżcie się niestrawności, lub gromadźcie zapasy oleju rycynowego.

Odwołujemy się do uczciwej opinji sportowej. Zapytujemy publicznie, co Magistrat uczynił ze 100 tysiącami złotych? Sport robotniczy nie otrzymał z tego kompletnie nic. Wtajemniczeni mówią, że doradcą „fachowym" szczególnie od udzielania sukwencyj klubom jest p. Jaworowski. A... teraz rozumiemy, gdzie płyną fundusze.

Młodzież robotnicza stolicy, w poczuciu swej krzywdy, ma prawo żądać wyjaśnień tam, gdzie chodzi o jej rozwój fizyczny i moralny; a społeczeństwo Rzeczypospolitej musi dbać o normalny rozwój podstawy państwa, którą stanowi młodzież, kująca lepsze jutro przy znojnej pracy w warsztatach oraz halach fabrycznych.

Panie prezydencie Słomiński, tolerowaniem polityki dotychczasowej nie zaskarbi Pan sobie zaufania mas pracowniczych; raczej odwrotnie. Ograniczamy się narazie do stwierdzenia tej prawdy.

Tymczasem oczekujemy wyjaśnień!

Miesław.

W WALCE O TYTUŁ NAJLEPSZEGO KLUBU LEKKO-ATLETYCZNEGO ROBOTNICZEJ STOLITY

Trzydniowa batalja lekkoatletyczna o mistrzostwo okręgu warszawskiego znalazła wczoraj swe zakończenie. Na starcie przewinęło się 70 zawodników, rekrutujących się z pośród czołowych i prowincjonalnych klubów robotniczych. Upalne dni przyczyniły się, bezwątpienia, do pogorszenia wyników.

Z powodu braku miejsca, dokładne omówienie zawodów odkładamy do najbliższych numerów. Dziś ograniczamy się jedynie do podania wyników.

KONKURENCJE MĘSKIE.

100 mtr. 1) Zybert (Sarm.) 11.7. 2) Skarzyński, 3) Chabiera.

Skok w dal: 1) Zybert (Sarm.) 595, 2) Rusek (Skra) 591, 3) Węgrowicz I Sarm.) 586.

800 mtr. 1) Węgrowicz I (Sarm.) 2:16, 2) Stankiewicz (Sarm.), 3) Chabiera.

Sztafeta 4 × 400. 1) Skra 3:53,8, 2) Sarmata I, 3) Sarmata II.

Rzut kulą. 1) Janeczek (Sarm.) 9 m. 18 cm., 2) Węgrowicz I 891, 3) Filar (Gwiazda) 868.

Skok wwyż. 1) Węgrowicz 163, 2) Mellich (Skra) 158, 3) Grygalewicz 153.

1500 mtr. 1) Stankiewicz (Sarm.) 4:51, 2) Lappe, 3) Labiński.

Rzut oszczepem. 1) Filipakiś 36 m. 38 cm., 2) Radzio 36.33, 3) Grabarz (Skra) 34.03.

400 mtr. 1) Wojtyński 54.4, 2) Rusek, 3) Chabiera.

Sztafeta 4 × 100. 1) Skra 47.5, 2) Sarmata II, 3) Sarmata I.

200 mtr. 1) Rusek 24.6 (w przedbiegu 23.6 — rekord ZRSS), 2) Wojtyński, 3) Chabiera.

5 klm. 1) Lappe 18:12), 2) Niselbaum (Czarni) 18.38,8, 3) Kraus (Gw.).

Skok o tyczce. 1) Rusek 3.22 (rekord ZRSS-u), 2) Filipakiś 2.70, 3) Gąsiorowski (Sarmata) 2.40.

Rzut dyskiem. 1) Orzeł 29.06, 2) Kwik 28.89, 3) Janeczek 27.96.

Sztafeta olimpijska. 1) Skra 3:53, 2) Sarmata II, 3) Skra I.

W ogólnej pnuktacji zwyciężyła **Sarmata** 55 pkt. przed **Skrą** 49 pkt., Gwiazdą i Czarnymi.

KONKURENCJE KOBIECE.

60 mtr. 1) [illegible]ówna 9 s., 2) Tomczykówna, 3) Wenelówna ?.

czykówna, 3) Wenclówna J.

200 mtr. 1) Tomczykówna 31.8, 2) Wenclówna J., 3) Wenclówna Z.

500 mtr. 1) Wenelówna J. 1:40, 2) Wenclówna Z., 3) Kwaśniewska III.

Sztafeta 4 × 100. 1) Skra I 59.1, 2) Skra II, 3) Znicz (Pruszków).

Skok wzwyż. 1) Wenclówna J. 120, 2) Żychowska 115, 3) Majchrzycka (Start) 115.

Skok w dal. 1) Wenclówna J. 4.46, 2) Chabierówna 4.33, 3) Tomczykówna 4.04.

Rzut kulą. 1) Sawicka (Skra) 6.85, 2) Socharczykówna (K. Sp. Iskra) 6.28, 3) Żychowska 23.35.

W ogólnej punktacji zwyciężyła **Skra 44 pkt.** przed **Zniczem** (Pruszków) i **Startem.**

O MIANO NAJSZYBSZEGO KOLARZA Z.R.S.S-U

Wczoraj na dystansie 100 klm. odbył się bieg o kolarskie mistrozstwo ZRSS-u Reprezentowane były wszystkie okręgi.

Ze startu wyruszyło 42 zawodników, by po pełnej poświęcenia i ambicji walce przybyć na metę w kolejności.

1) Zawadzki (Skra) 3 g. 36 m., 2) Żak (Legja — Kraków) 3 g. 40 m., 3) Olizarowicz (Skra), 4) Wróblewski (Skra), 5) Czwarnóg (Marymont), 6) Galas (Legja--Kraków).

CZY WIESZ, GDZIE NAJLEPIEJ WYPOCZĄĆ PO TRUDACH TYGODNIA UPALNEGO

NA PLAŻY R. K. S. „SKRA",

która już jest otwarta i dostępna dla wszystkich robotników i pracowników Warszawy. *W***stęp dla członków robotniczych klubów sportowych. zrzeszonych W. R. S. K O. tylko 40 groszy, dla członków organizacji T. U. R-a oraz związków zawodowych 50 gr.**

Korzystajcie. Do słońca! Do wody! Po zdrowie — skarb bezcenny.

OŚRODEK BOKSERSKI W.R.S.K.O.

Pragnąc przyczynić się do dalszego rozwoju pięściarstwa na terenie okręgu warszawskiego, Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy postanowił zorganizować Ośrodek Bokserski dla klubów zrzeszonych w W. R. S. K. O.

Ośrodek mieścić się będzie w lokalu R. K S. „Elektryczność" przy ul. Elektrycznej Nr. 2 Ośrodek otwarty będzie we wtorek i czwartek od 7 do 9 wiecz. pod kierownictwem instruktorów W. R. S. K. O. Kluby, pragnące zgłosić uczestników, zechcą zwrócić się do sekretarjatu WRSKO przy ul. Flory Nr. 1 m. 18. Telefon 334-95.

Trenerem oraz instruktorem będzie tow. Majer; gospodarzem tow. Kosecki.

Towarzysze zapisujcie się licznie by trenować się w ośrodku bokserskim.

Z POWODU BRAKU MIEJSCA DOKŁADNE OMÓWIENIE ZAWODÓW LEKKO-ATLETYCZNYCH, KOLARSKICH ORAZ SPRAWOZDANIA Z INNYCH IMPREZ UBIEGŁEJ NIEDZIELI ODKŁADAMY DO NUMERU JUTRZEJSZEGO

FERENCVAROS — POLONIA 4:2 (1:1)

Ambitna gra Polonji, która stawiła gościom węgierskim nieoczekiwanie silny opór. Bramki dla miejscowych uzyskał Ogrodziński. Wśród gości wyróżnił się fenomenalny strzelec **Takacs.** Bramkarz Amsel nonszalancki.

ZNICZ — GWIAZDA 2:2 (1:0).

Gra równa bez specjalnej przewagi żadnej ze stro. Wynik odpowiada ustosunkowaniu sił.

Senjor robotniczych klubów sportowych stolicy Skra zorganizow[illegible] 24 b. m. tradycyjny obchód [illegible] Wśród niezwykle miłego na[illegible] dzono czas w bezpośred[illegible] szarych fal wiślanych, baw[illegible] czo do późna w nocy.

Ognie bengalskie, raki[illegible] beczki ze smołą — da[illegible] dziby Skry, że sport [illegible] zostaje w tyle, roz[illegible]

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 1 LIPCA.

NOWE-BRUDNO, godz. 7 w. w lokalu Siedzibna 5 odbędzie posiedzenie Komitetu dzielnicy.

WOLA—CZYSTE. O godz. 7 w. w lokalu Grzybowska 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

OCHOTA. Godz. 7 w. lokalu Przemyska 18 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20.

RUCH KOBIECY

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA. W poniedziałek o godz. 7 w. w lokalu Ząbkowska 41/43 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

WTOREK.

WARSZ. WYDZ. KOBIECY. O godz. 7 w. w lokalu Wydziału, Leszno 53, odbędzie się zebranie członkiń Wydziału, na którem delegatki na Kongres krakowski złożą sprawozdanie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU odbędzie się w czwartek 3 lipca o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału. Sprawy b. ważne. Proszone są również o przybycie przedstawiciele Kół dzielnicowych.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

CZERWONA STRZAŁA. We wtorek, dnia 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się zbiórka oddziału Czerwonej Strzały Warsz. Org. Młodz. TUR. Stawiennictwo obowiązkowe!

EGZEKUTYWA K. W. Zebranie Egzekutywy, wyznaczone na wtorek dnia 1 lipca, przesunięte zostało na dzień następny, t. j. środę, dnia 2 lipca na godz. 6 wiecz. punktualnie.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, d. 2 lipca o godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie K. W. łącznie z prezesami Kół Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

WYKŁADY INSTRUKCYJNE. W poniedziałek, dn. 31 czerwca od godziny 7—9 odbędzie się w lokalu Koła im. St. Okrzei przy ul. Ząbkowskiej 43 wykład tow. Henryka Jędrzejewskiego.

KOŁO MARYMONT urządza dnia 29-go czerwca Wycieczkę na Bielany. O g. 9 r. zbiórka przed lokalem ul. Mickiewicza 1. Sympatycy i turowcy z innych Kół mile widziani.

Ruch kult.-oświatowy

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. We wtorek, dn. 1 lipca o godz. 7½ w lokalu senackim Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego TUR. Na porządku dziennym: sprawa organizacji Młodzieży, konferencja teoretyczna, sprawozdanie z kongresu w Liege, sprawy bieżące.

KURS KROJU. Tani wakacyjny kurs kroju przez lipiec i sierpień urządza Tow. Klubów Kobiet Pracujących w Gospodzie-Świetlicy, Pruszków, Kraszewskiego 11.

Warunki przystępne. Zajęcia 3 razy na tydzień po 3 godziny. Zapisy i informacje pod adresem wyżej wymienionym i w Warszawie, Marszałkowska 74 m. 11.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE

Min. Poczt i Telegrafów wypuszcza w obieg nowe znaczki pocztowe: wartości 75 gr. do uiszczania opłat pocztowych, oraz znaczki dopłaty wartości 5 gr. do pobierania opłat dodatkowych za przesyłki nienależycie opłacone.

Rysunek znaczka opłaty 75 gr. o wymiarze 18,5 na 22 mm., przedstawia w środkowej części podobiznę króla Jana Sobieskiego w ramce barokowej. Pod portretem znajduje się medaljon, uwieńczony koroną, oraz na ciemnem tle jasny napis „Jan III Sobieski". Po obydwu stronach medaljonu widać akcesorja zdobyczy wojennych. W górnej części znaczka na białem tle umieszczono napis „Poczta Polska", pod nim ciemne liczby „75" i skróty „gr.". Kolor znaczka wiśniowy.

Rysunek znaczka dopłaty 5 gr. o wymiarze 19 na 24 mm. przedstawia w środkowej części godło państwa na ciemnem tle prostokąta, nad którym umieszczono napis „Poczta Polska", u dołu zaś „Dopłata". Boki prostokąta oraz dolna część rysunku znaczka otoczone są ramką z motywów roślinnych, ramka ta z boku i u dołu przecięta jest ciemnem tłem, gdzie umieszczono skróty „Gr." i w środku jasną liczbę „5". Całość znaczka obramowana prostemi podwójnemi linjami. Kolor znaczka brązowy. (PRESS).

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Zły szeląg"

Letni
o 8 w. „Wysoka stawka"

TEATR „ATENEUM" w ogrodzie Bagatela. Gra zespół teatru „Ateneum" codziennie o godz. 8.15 na scenie letniej satyryczną groteskę baśniową „Turandot, księżniczka chińska". Publiczność żywo zainteresowała się tą imprezą.

WIELKI. Dziś opera nieczynna. We wtorek odbędzie się o godz. 9 przedstawienie dla uczestników Międzynarodowego Zjazdu Komunikacyjnego, złożone z 1 aktu „Halki" oraz z II aktu egzotycznej „Lakme".

NARODOWY. Dziś po raz ostatni „Zły szeląg".

We wtorek premjera komedji pisarza węgierskiego Herczega „Niebieski lis". Komedja ta ukaże się w reżyserji J. Zwarneckiego i w świetnym zespole, który tworzą pp. Ćwiklińska, Gromnicka, Brydziński, Biegański i Różycki.

LETNI. Dziś po raz ostatni wesoła krotochwila W Rapackiego „Wysoka stawka".

We wtorek premjera krotochwili p. t. „Ciotka Karola".

TEATR POLSKI. Dziś sensacyjna sztuka amerykańska p. t. „Artyści".

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Karola Borowskiego głośna sztuka Jarosława Haszka p. t. „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Papa".

W próbach komedja nowej spółki autorskiej w osobach Fijałkowskiego i Kazimierza Dunin - Markiewicza p. t. „Miłość czy pięść".

„MORSKIE OKO". Dziś rewja „Codziennie dancing".

QUI PRO QUO. Dziś rewja p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości" z udziałem całego zespołu.

MAŁA SALA „COLOSSEUM", Nowy Świat. 19. Dziś i codziennie „Pomajowa Szopka Polityczna", wielka rewja postaci politycznych w 2-ch częściach. Początek o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.

TEATR REWJI „WESOŁY WIECZÓR". Rewja: „Halama u nas".

W „ZNICZU" REWJA I OPERETKA. Na pierwszy program dana będzie operetka Stolza „Yvetta", rewja w 12 obrazach, „Hulaj dusza bez kontusza" oraz film.

Na czele zespołu artystycznego pp. Niuta Bolska i Wacław Zdanowicz. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.45.

TEATR REWJI „ANANAS" w ogródku (Marszałkowska 114). Dziś powtórzenie premjery przebojowej rewji „Fuks na torze"

„CJANKALI" w WARSZAWIE w sali teatru „Capitol" (ul. Marszałkowska nr. 125). Gościnne występy miejskiego teatru łódzkiego pod dyr. K. Adwentowicza. Na pierwszy ogień idzie głośna sztuka „Cjankali". Reżyserja i inscenizacja L. S. Schillera

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Lekcja miłości".
Astra: „Czerwona szabla".
Atlantic: „Kobieta i żywioł".
Casino: „Krystyna" z Janet Gaynor.
Capitol: „Higjena seksualna".
Colosseum: „Romans ks. de Valois" i „Wróć, wszystko przebaczam".
Filharmonja: „Człowiek bez nerwów" i „Dobrze skrojony frak".
Hollywood: „Nieznany tancerz".
Kometa: „Miłość hiszpanki".
Miejski: „Angelita" w René Adorée.
Pan: „Hr. Monte Christo".
Pola Negri Palace: „Baśń miłości".
Palace: „Dzika orchidea".
Splendid: „Ja chcę na płótno".
Stylowy: „Żelazna maska".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Hadzi Murat".
Wisła: „Grzesznicy".
Wodewil: „Tajemnice hawanny" i „Bohaterski patrol".
As: „Wesoły hotel".
Bajka: „Dziewczyna ze spelunki".
Czary: „Symfonja zmysłów".
Europa: „Mężczyzna z przeszłością"
Era: „Król prerji".
Helios: „Panienka z objektywem".
Italja: „Szatańska miłość".
[illegible]: „Kusicielka".
[illegible]UK (Elektoralna 21) „Simona".
[illegible]owa: „Bracia".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Co słychać w Warszawie?

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 15 do 31 czerwca włącznie ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 10.000, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.700. Zasiłki wypłacono 4.810 osobom.

WYBORY SENATU W. S. H.

Senat Akademicki Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie na posiedzeniu wyborczem w dn. 12.6 1930 r. zatwierdził na rok akad. 1930-31 w składzie dotychczasowym: prof. Antoniego Sujkowskiego — rektorem.

NOWY PARK NA ŻOLIBORZU.

Dział ogrodniczy Magistratu przystąpił do założenia parku na Żoliborzu. Park ten będzie otaczał fort Sokolnickiego i będzie się mieścił naprzeciwko Osiedla Dziennikarskiego, przylegającego z jednej strony do ul. Krasińskiego, a z drugiej do Mickiewicza. Park zajmie przestrzeń około 6 hektarów.

LUD PŁACI ZA UŻYWANIE POLICJI DO PRYWATNYCH IMPREZ

Boisko „Polonja" przy ul. Konwiktorskiej w dniu meczu obstawione jest przez 18—20 policjantów. Spełniają oni przeważnie czynności bileterów, ponieważ zdarzyły się wypadki wchodzenia „na gapę", lub za biletami zużytemi w kinie. Jest to prywatna impreza. Policjanci dlatego są tam delegowani, ponieważ wiceprezesem tego klubu jest kierownik II rejonu inspekcyjnego policji, nadkomis. Karol Fuchs.

KRWAWE ZAJŚCIE Z SUBLOKATORAMI

Przy ul. Siennej 93 w suterynie u Józefa Wilnowskiego zamieszkiwali od 4 miesięcy: 40-l. Jan Brzeski, wraz z przyjaciółką swą, 32-l. Walerją Kozerską. Przy wynajmie mieszkania B. podał się za podmistrza murarskiego. Wkrótce jednak okazało się, że sublokator uprawia całkiem inny „fach". Żona właściciela mieszkania 60-letnia Aniela zauważyła, iż B. przynosi z miasta garderobę, bieliznę i t. p. Wówczas nasunęło się jej podejrzenie, że sprawa nie jest zbyt „czysta". Obawiając się odpowiedzialności wobec policji w razie ujawnienia praktyk B., Wilnowska postanowiła wymówić mu mieszkanie, co stało się powodem krwawego zajścia.

Brzeski wróciwszy z Kozerską w stanie podchmielonym, wszczął z nią kłótnię. Wówczas W. oświadczyła im, aby sobie poszukali innego mieszkania. W odpowiedzi na to Brzeski, korzystając z nieobecności właściciela mieszkania, schwycił W. za ręce, Kozerska zaś zadała jej szereg uderzeń dużą kłódką. W pewnej chwili W. zdołała wyrwać się z rąk napastników i uciekła do kuchni. Tam Brzeski pchnął staruszkę na kuchnię, wskutek czego uległa ona oparzeniu palców prawej ręki. Dokonawszy tego, oboje sublokatorzy ulotnili się i więcej nie powrócili.

Brocząc krwią, pobita W. udała się do komisarjatu, dokąd wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził 2 rany tłuczone głowy, stłuczenie prawego policzka, skroni i lewego podudzia. Policja zabrała do komisarjatu znaleziony pod łóżkiem Brzeskiego łom żelazny, oraz garderobę damską, które jako dowody rzeczowe dołączono do protokułu. Przodownik polecił awanturniczą parę wymeldować, rzeczy zaś ich spakować, lecz nie wydawać, gdy sublokatorzy zgłoszą się po odbiór.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

4 OSOBY RANNE

Wczoraj około godz. 11 na szosie, prowadzącej do Kazunia (za Łomiankami) wydarzyła się katastrofa samochodowa. Jadąca z nadmierną szybkością taksówka z Warszawy, wskutek defektu kierownicy, skręciła tak niefortunnie, że uderzyła w przydrożne drzewo. Samochód wywrócił się i przygniótł jadące pasażerki. Są to: 42-letnia Marja Kin (handlarka) i 12-letnia córka jej Marja (Myszyniecka 6), 38-letnia Wanda Bartlowa przy mężu (Tomaszów, gm. Jabłonna) i 28-letnia Marja Jancowa (przy mężu—Brzeziny). Nieszczęśliwe kobiety przejeżdżający autobus przewiózł do najbliższego posterunku policji w Słodowcu. Tam przybył lekarz Pogotowia, który skonstatował u Bartlowej pęknięcie podstawy czaszki i złamanie prawego przedramienia, u Kinowej — złamanie kręgosłupa, pęknięcie podstawy czaszki i rana czoła, wreszcie u Kinówny — ranę czoła, lewego ramienia i prawego kolana. Wszystkie trzy wspomniane przewieziono do szpitala na Czystem. Jancowa, która doznała poranienia [illegible], lewej dłoni i ogólnego potłuczenia — pozostała na miejscu. Taksówka rozbita.

K.R.K.S. „START"

OSIEDLE SAMORZĄDNE. Zarząd K. R. K. S. „Start" chcąc przygotować z pośród członkiń „Startu" kierowniczki kolonji letnich dla dziewcząt, zorganizował jednomiesięczne „Osiedle Samorządne", w którem członkinie przechodzić będą teoretycznie i praktycznie kurs kierownictwa kolonji letnich. „Osiedle" otrzymało do swego rozporządzenia jednopiętrową willę z morgowym gruntem. Koszta pobytu członkiń „Osiedla" pokrywa Zarząd KRKS. „Start". Na kurs w „Osiedlu" Zarząd KRKS. „Start" wydelegował dziesięć Starcianek. „Osiedle" czynne będzie od 1 lipca do 1 sierpnia.

Pamiętajcie O ZBIORCE

na rzecz **ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI!**

Oddawajcie mu wszystko, bez czego możecie się obejść, wszystko, co nie jest Wam potrzebne.

ADRES R. T. P. D. – Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 274-55 i 332-88.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie przypomina wzorem lat ubiegłych, że zgodnie z uchwałami Rady Miejskiej młodzież szkolna wszystkich zakładów naukowych oraz kierownicy i nauczyciele szkół powszechnych nie mogą korzystać z ulg tramwajowych w miesiącach **lipcu i sierpniu r. b.**

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. [illegible] Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 70, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20 [illegible] i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

[illegible]czelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.